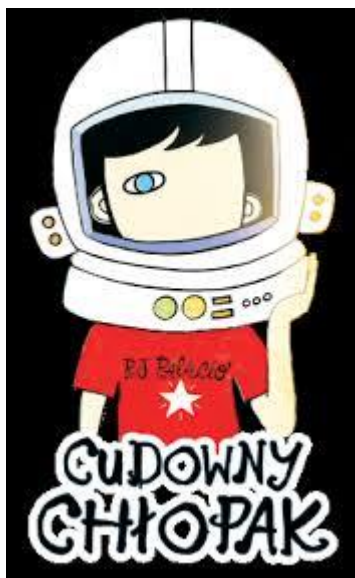


Witam Was!

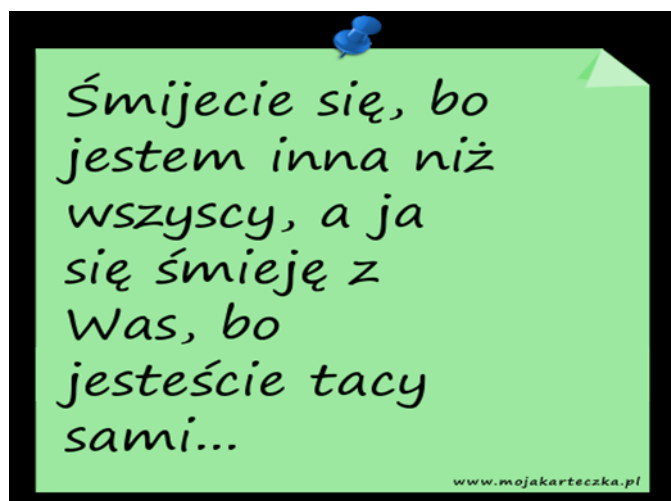
Dzisiaj nowe „pogadanki” ,nowe sprawy do przemyśleń ...Wcześniejsze tematy były ważne a teraz będą jeszcze ważniejsze...

Zobaczcie co znalazłam w necie szukając czegoś interesującego dla was.

„Wszyscy jesteśmy wyjątkowi”słuchowisko o chłopcu, który urodził się bez jednego oka....miał tylko to jedno, którym widział wszystko...



Było mu ciężko bo miał świadomość jak ludzie patrzają na niego, co mówią, jak kpią i szydząbolało to.....ale uzbrajał się w maskę obojętności.....i udawał, że nie widzi tego popłochu wokół jego osoby.....gdy pojawiał się gdzieś, ludzie albo uciekali albo milkli.....



Ale była też mała grupka osób, którzy nazywali go cudem.....ludzie, którzy patrzyli na niego inaczej i podziwiali, za to, że on ze wszystkim daje sobie świetnie radę.....pomimo, że trochę inny.... Dla tego w głowie chłopca było poplątanie i pomieszanie....August często zadawał sobie pytanie KIM JA WŁAŚCIWIE JESTEM? JESTEM CUDEM CZY PROBLEMEM?

To prawda, że widział On świat inaczej..... i często inaczej odbierał otaczającą rzeczywistość...

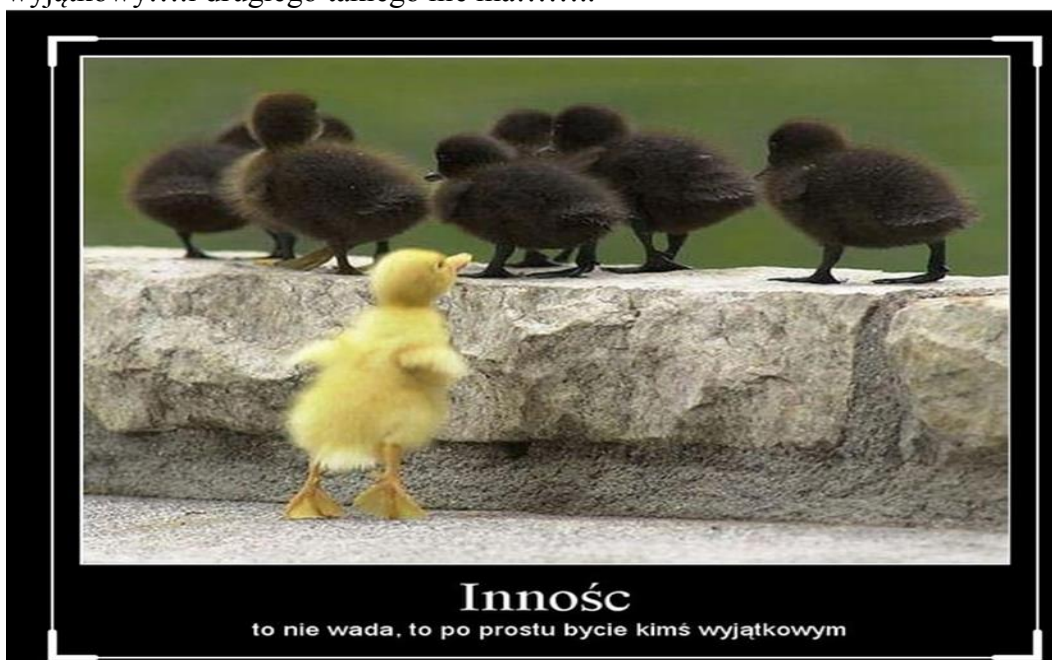
Chłopiec, choć czuł się jak jego rówieśnicy, zawsze był postrzegany jak ktoś, kto do nich nie pasuje...



...więc gdy tylko opuszczał swój dom, w którym był bezpieczny i kochany, otaczający go świat i ludzie, których widział napawali go strachem bo na każdym kroku pokazywali jego odmienność....

A August nie chciał litości i współczucia i nie rozumiał czemu ludzie tak na niego reagują...przecież on tak samo jak inni czuł, myślał, mówił, wahał, miał uczucia i wiedział co lubi a co nie....

„Wszyscy jesteśmy wyjątkowi” dotyczy... nas wszystkich bo przecież każdy z nas jest wyjątkowy....i drugiego takiego nie ma.....



Książką opowiada o codzienności ludzi, którzy, już na pierwszy rzut oka znacznie odbiegają od

reszty..... A chłopak stara się zaszczepić w nas zrozumienie i otwartość na tych innych. Uczy nie dzielić ludzi na lepszych i gorszych tylko daje nam słowo: WYJĄTKOWI....

.....Bo pamiętajmy, że każdy z nas marzy o tym, aby zostać zauważonym i żeby inni akceptowali nas, szanowali, podziwiali i lubili za to, jacy jesteśmy.....

Jeśli z różnych powodów nie udaję się nam tego osiągnąć.....to często jesteśmy o krok od tragedii...

A PRZECIEŻ „INNI” NIE ZNACZY „GORSI”



Zauważmy w końcu, że wśród nas są mocarze i olbrzymi, którzy ze swoją innością budzą się każdego dnia....i idą walczyć ze światem o swoje miejsce ...I często, to oni, są nauczycielami „wszystkich ludzi”... To oni uczą nas uśmiechu, pokory, lojalności, wytrwałości...i cierpliwości.....To oni CZYNIĄ ŚWIAT I LUDZI WRAŻLIWYMI I LEPSZYMI..... a to bardzo dużo....

Przesyłam wam link do słuchowiska.....wiem, że pokazał się również film o tym chłopcu.....ale musicie poszperać w internecie.... a na razie posłuchajcie:

<https://youtu.be/ox7ZE2Hb8DY>